

Rezerwat na Osławie zagrożony

W zachodnich Bieszczadach spod Balnicy, gdzie po stronie słowackiej jest piękny rezerwat Udava, odwiedzany często przez niedźwiedzia, płynie wartko rzeka Osława. Zanim wpadnie do Sanu, w swoim górnym biegu, poniżej Smolnika głęboko rozcina dolinę, żeby za niewielką osadą Duszatyn, niegdyś wsią królewską, w roku 1921 liczącą 182 mieszkańców, całkowicie wysiedloną po II wojnie światowej, utworzyć przepiękny wąwóz i zakole, zwane Łokciem. W Duszatyniu jest kiosk z piwem i pole namiotowe oraz kilka domów powojennej osady leśnej. Stąd turyści wyruszają zwiedzać Jezioro Duszatyńskie i na Chryszczatą. Najbliższa osada Prełuki liczy 6 mieszkańców. Na Osławie, koło Łokcia pozostał jeszcze wysoki wiadukt dawnej kolejki wąskotorowej, z którego można podziwiać malownicze progi rzeczne i odkrywki fliszu karpackiego. Trzykrotnie organizowaliśmy tam polskosłowackie warsztaty, dedykowane zachowaniu przyrody tego wyjątkowego w całych Bieszczadach miejsca. Za każdym razem na wiadukcie dawnej kolejki znajdowaliśmy ślady wilka, który tamtędy przekraczał Osławę, o świcie na zakole Łokcia wychodziły dorodne jelenie, a po zmierzchu z lasu dobiegało ponure pohukiwanie puszczyka uralskiego.

Leśnicy i przyrodnicy od dawna ukochali to miejsce. Pojawił się projekt utworzenia tam rezerwatu przyrody. Wkrótce pojawił się też inny projekt - budowy tam elektrowni. Prywatny inwestor spod Jasła wymyślił „proekologiczną” inwestycję - wykorzystując fakt, że ogromne zakole Osławy w Łokciu sprowadza jej wody bardzo blisko miejsca, gdzie zakole się zaczyna, ale wiele metrów niżej, postanowił wybudować niewielką zaporę i skierować wodę Osławy rurą wprost na turbinę elektrowni. Swoją myśl argumentuje tym, że prąd z elektrowni wodnej to „czysta energia”. Kiedy jeden z aktywistów ekologicznych napisał do inwestora list, otrzymał odpowiedź pełną inwektyw i błędów ortograficznych. Inwestor jednak miał poparcie w środowiskach decydentów. Poza działaczami ekologicznymi i miejscowymi leśnikami nikt nie protestował przeciw planom budowy elektrowni.

W 1999 roku inwestor złożył do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych wniosek o zmianę przeznaczenia gruntu na cele nierolne i nieleśne (chodziło o znaczą część gruntów w tzw. Łokciu). W maju 1999 r. inwestor otrzymał z ówczesnego Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zgodę na zmianę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W tym samym roku „Pracownia” zgłaszała w tym samym ministerstwie kategorię wniosek o ochronę Łokcia i wstrzymanie planów budowy tam elektrowni. Budowę elektrowni popiera także wójt pobliskiej Komańczy, pani Barbara Warchoń.

REZERWAT

28 marca 2000 roku wojewoda podkarpacki utworzył na Osławie rezerwat „Przełom Osławy koło Duszatyna”. Rezerwat ma powierzchnię 322,45 ha, z tego lasy zajmują 315,02 ha a reszta to: 3,19 ha teren po dawnej kolejce wąskotorowej, 0,71 ha linie istniejące, 1,63 ha drogi leśne, 1,15 ha Osława i potoki, 0,77 ha grunty rolne.

W rozporządzeniu w sprawie utworzenia rezerwatu napisano: „rezerwat tworzy się w celu zachowania [...] **najpiękniejszego fragmentu doliny rzeki Osławy** od Smolnika po Turzańsk”.

W rozporządzeniu wojewody w sprawie utworzenia rezerwatu zostało napisane w punkcie 6, że zabrania się: „zmiany stosunków wodnych związanych z regulacją rzeki”.

ELEKTROWNIA

W połowie lutego „Pracownia” otrzymała alarmujące wieści od leśników i przyrodników, że wojewoda małopolski zamierza wyrazić zgodę na budowę elektrowni na terenie dopiero co utworzonego rezerwatu.

Leśnicy uważają, że elektrownia zakłóci stosunki wodne (choć sama turbina jest zlokalizowana poza rezerwatem). Leśnicy wnioskowali też o poszerzenie rezerwatu - wówczas turbina znalazłaby się w rezerwacie. Wojewódzki konserwator przyrody w Rzeszowie, Marian Stój, znany przyrodnik i działacz Komitetu Ochrony Orłów powiedział, że „Alternatywa jest jedna: albo rezerwat, albo elektrownia. Tych dwóch rzeczy nie da się pogodzić”.

Obecnie Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych czeka na odpowiedź z Dyrekcji Generalnej LP czy nadal obowiązuje wydana przez dyrektora Lasów zgoda na zmianę przeznaczenia gruntów leżących w **samym sercu rezerwatu**, skoro istnieje rezerwat.

Starostwo Powiatowe w Sanoku kolejny raz odmówiło wydania tzw. pozwolenia wodno-prawnego, argumentując to istnieniem rezerwatu, ale wojewoda uchylił tę decyzję i przekazał do ponownego rozpatrzenia.

PROTESTY

Pomysł zniszczenia rezerwatu przez budowę elektrowni spotkał się z powszechnym protestem. List protestacyjny do wojewody wysłało ponad dwadzieścia organizacji ekologicznych skupionych w „Porozumieniu dla Dzikiej Przyrody”, wiele z nich wysłało także indywidualne protesty (m.in. „Pracownia”, ODE „Źródła” z Łodzi, Obywatelski Ruch Ekologiczny), protestowała znana szeroko, ekspercka organizacja „Salamandra” z Poznania i skupiające naukowców Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej z Białowieży. Zaprotestował były wiceminister ochrony środowiska Radosław Gawlik. Sprawą zainteresowały się media - prasa, radio i telewizja. Chociaż pomysł budowy elektrowni w rezerwacie przyrody na najpiękniejszym odcinku Oślawy wydaje się szalony, to jednak lichy nie śpi czasami takie właśnie pomysły doczekują się realizacji. Dlatego ponownie apelujemy do czytelników: jeśli zależy Wam na uratowaniu Oślawy, jeśli chcecie osobiście zrobić coś dla dzikiej przyrody, napiszcie list lub chociaż kartkę pocztową do wojewody podkarpackiego i ministra środowiska z prośbą o niedopuszczenie do realizacji elektrowni wodnej na Oślawie.

Janusz Korbel

Pomocne adresy:

Wojewoda
Zbigniew Sieczkoś
Urząd Wojewódzki w Rzeszowie
ul. Grunwaldzka 15 35-068 Rzeszów

Minister Środowiska
Antoni Tokarczuk
ul. Wawelska 52/54 00-922 Warszawa
tel.: 8253355
fax: 8251111

Główny Konserwator Przyrody

Janusz Radziejowski
ul. Wawelska 52/54 00-922 Warszawa
tel.: 8250001
fax: 8253346